

Barbarzyńcy się modlą

Kobranocka

Barbarzyńcy się modlą
Krew zatruwa im podłość
Usta wykrzywia zawiść
Bóg ich w dupie zostawił

Lęki kłamstwami tłumią
Pycha jest dla nich dumą
Spełnieniem ignorancja
A intelekt wykańcza

Barbarzyńcy się modlą
Ludzka twarz jest ich mordą
Opluwają, plugawią
Zdradziecko łamią prawo

Dla plemiennych korzyści
Zdolni wszystkich nas zniszczyć
Puste łby, psychopaci
Ból, gdy na nich się patrzy

Barbarzyńcy się modlą
Zbezczeszczając synom godło
Owładnięci obsesją
Żeby wskrzeszać wciąż przeszłość

Opętani straceńcy
Kraj są w stanie poświęcić
Byle wytrwać w obłudzie
Niebezpiecznie źli ludzie